

MARCIN DROBNIK

PODMIOTOWOŚĆ PRAWNOMIĘDZYNARODOWA JEDNOSTKI*

I. UWAGI OGÓLNE

Podstawowym podmiotem prawa międzynarodowego było tradycyjnie i jest w dalszym ciągu państwo, a najważniejszą funkcją tego prawa pozostaje regulowanie stosunków pomiędzy państwami. Wyrazem tego jest zasada suwerennej równości państw, rządząca systemem prawa międzynarodowego. Klasyczne prawo nie dotyczy bezpośrednio jednostek. W pewnym zakresie zwraca na nie uwagę, jednak czyni to zawsze za pośrednictwem norm odnoszących się do państwa lub do stosunków międzynarodowych. Dopiero współcześnie zaobserwować można coraz trwalszą tendencję do kształtowania się zespołu norm, których adresatem jest jednostka jako taka.

Tradycyjnie system prawa międzynarodowego odwoływał się do osób fizycznych jedynie za pośrednictwem państwa, bądź to poprzez samo pojęcie państwa, bądź poprzez odwołanie się do stosunków pomiędzy państwami¹. Klasyczne prawo międzynarodowe interesuje się zatem jednostką jedynie jako obywatelem lub obcokrajowcem i tylko w takim zakresie, jaki jest niezbędny dla ustalenia stosunków pomiędzy podstawowymi podmiotami tego prawa, tzn. gdy status obywatela bądź obcokrajowca jest istotny dla określenia praw i obowiązków państw w ich wzajemnych stosunkach.

Ujęcie bardziej specyficzne wypływa z uregulowań odnoszących się do konfliktów zbrojnych. W tej dziedzinie zainteresowanie prawa międzynarodowego jednostką warunkowane jest określeniem pozycji państwa, jaką zajmuje w odniesieniu do danego konfliktu zbrojnego, a więc: czy jest on wewnętrzny czy międzynarodowy. System prawny dzieli ludność uczestniczącą w tych konfliktach na różne kategorie jednostek, z wyraźnie różniącym się statusem prawnym.

II. POZYCJA JEDNOSTKI WE WSPÓŁCZESNYM PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

II wojna światowa stała się punktem zwrotnym w procesie rozwoju prawa międzynarodowego. System Ligi Narodów powołany do życia po pierw-

* Artykuł niniejszy stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego podczas sesji naukowej „Prawo wobec wyzwań współczesności” odbywającej się w dniach 19-21 maja 2003 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹ Por. V. A. Honrubia, *La Responsabilité internationale de l'individu*, RCADI 1999, vol. 280, s. 149-150.

szym konflikcie światowym okazał się całkowicie nieskuteczny w zwalczaniu zagrożeń dla społeczności międzynarodowej. Ogrom okrucieństw popełnianych w trakcie wojny uzmysłowił konieczność generalnej reorganizacji całego systemu prawnego w taki sposób, by ten nie dopuścił już nigdy więcej do zbrodni kierowanych przeciw państwom i przeciw jakemukolwiek człowiekowi, a przynajmniej utrudnił ich popełnianie daleko bardziej niż dotychczas.

Wybór II wojny światowej jako punktu rozgraniczającego klasyczne i nowe prawo międzynarodowe jest naturalnie wyborem zupełnie arbitralnym. Oczywiście jest, że wiele tendencji rozwojowych pojawiało się jeszcze przed napaścią Niemiec na Polskę, z kolei wiele uregulowań tradycyjnych jest aktualnych aż po dzień dzisiejszy. Można chyba jednak zasadnie twierdzić, iż kształt wspólnoty międzynarodowej, który wyłonił się po dramacie wojennym, różni się w sposób zasadniczy od dotychczas znanego.

Liczebność członków społeczności międzynarodowej uległa znaczącemu wzrostowi wraz z intensywnym pojawianiem się nowych niepodległych państw². W przeciwieństwie do czasów dawnych, gdy wszystkie państwa były mniej więcej sobie równe, obecnie – wobec ogromnej ich różnorodności – faktycznie przestały być równymi, tak więc prawo międzynarodowe musiało wypracować nowe mechanizmy gwarantujące równość wobec prawa. Stopniowe odejście od norm klasycznych jest w dużej mierze zasługą państw powstałych w wyniku dekolonizacji, kraje te bowiem nie uczestniczyły w tworzeniu norm starych i nie znały ich najlepiej (w przypadku norm zwyczajowych, które skądinąd stanowiły większość wszystkich norm prawa międzynarodowego), domagały się więc regulacji nowych, w pełni odpowiadających rzeczywistości. Kolejnym elementem sprzyjającym przekształcaniu się systemu międzynarodowego jest działalność organizacji międzynarodowych, burzliwie rozwijających się wraz z coraz większym komplikowaniem się stosunków międzypaństwowych.

Najbardziej znaczące dla nowego prawa międzynarodowego jest jednak wydzielenie z wyłącznej kompetencji państwa zagadnień praw człowieka. Inkorporacja tych praw do systemu prawnomiędzynarodowego jest bezpośrednim skutkiem II wojny światowej. Czyny dokonywane w jej toku wyraźnie wskazały, iż całkowite pozostawienie jednostek tylko i wyłącznie kompetencjom państw prowadzić może niekiedy do najstraszniejszych zbrodni i w żadnym wypadku nie gwarantuje poszanowania przyrodzonej godności każdego człowieka. Włączenie praw człowieka do prawa międzynarodowego doprowadziło do najbardziej znaczącej zmiany tego systemu – do akceptacji poglądu, iż zdarzają się sytuacje, w których jednostka i państwo stają się równoprawnymi członkami stosunków międzynarodowych.

² Proces dekolonizacji rozpoczął się, rzecz jasna, przed II wojną światową, jednak dopiero po wojnie stał się procesem powszechnym. Związane jest to z poważnymi problemami ekonomicznymi, z którymi borykała się po wojnie W. Brytania – największe mocarstwo kolonialne świata – uniemożliwiającymi dalsze trwanie imperium.

III. MIĘDZYNARODOWY SYSTEM OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

1. Wprowadzenie problematyki ochrony praw człowieka do systemu prawa międzynarodowego

Preambuła „Karty Narodów Zjednoczonych” (KNZ) proklamuje wyraźnie przywrócenie wiary w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość człowieka³. Proklamacja ta odbija się w materialnej części KNZ – najpierw jako jeden z celów Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), która winna wspierać współpracę międzynarodową w celu popierania i zachęcania do przestrzegania praw człowieka i jego podstawowych wolności, bez względu na rasę, pleć, język lub wyznanie, jak i powszechnym ich poszanowaniu i przestrzeganiu. Jest to także jeden z obowiązków państw, które angażować się powinny w osiągnięcie celów wymienionych w art. 55 i w działania podejmowane (wspólnie lub oddzielnie) we współpracy z ONZ, a także funkcja powierzona Zgromadzeniu Ogólnemu (ZO) i pod jego zwierzchnictwem Radzie Gospodarczo Społecznej.

KNZ po raz pierwszy w historii powiązała na gruncie prawa międzynarodowego prawa jednostek ze zobowiązaniami państw do współpracy w celu realizacji praw człowieka oraz ze zobowiązaniem ONZ do podwyższenia poziomu efektywności tych praw. Stworzyła tym samym fundament pod budowę międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka, którego normy mają na celu ochronę osób fizycznych.

Pierwszym osiągnięciem ONZ w tej mierze i przyczynkiem do powstania nowej gałęzi prawa międzynarodowego stała się Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. (Deklaracja Powszechna)⁴. Jest to pierwszy dokument prawa międzynarodowego, który ustanawia katalog praw jednostki sformułowany w sposób generalny i bezpośredni. Prawa tam zawarte są przyznane każdej jednostce, bez jakiegokolwiek pośrednictwa państwa. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego Deklaracja Powszechna zapoczątkowała internacjonalizację praw człowieka i w konsekwencji wprowadzenie do systemu prawa międzynarodowego nowych norm generalnych i abstrakcyjnych, których celem jest ochrona jednostki pojmowanej zarówno indywidualnie, jak i kolektywnie. Pojawienie się jednostki jako takiej w systemie prawa międzynarodowego oddziałuje na cały ten system, wpływa też znacząco na dziedziny normatywne, które tradycyjnie traktowały jednostkę zgodnie z kategoriami pojęciowymi wypracowanymi wokół instytucji państwa oraz stosunków międzynarodowych⁵.

W orzecznictwie odnaleźć można, iż w wyroku z 1970 r w sprawie *Barcelona Traction* Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) zakwalifikował interes państw w dziedzinie podstawowych praw człowieka jako interes prawny, który musi być chroniony przez prawo międzynarodowe. MTS

³ Tekst KNZ: Dz. U. 1947, Nr 23, poz. 90-91.

⁴ Tekst patrz: A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo Międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 1996, s. 154-159.

⁵ Por. V. A. Honrubia, op.cit., s. 160.

uznał istnienie w tym prawie zobowiązań *erga omnes*, wypływających z zasad i reguł odnoszących się do fundamentalnych praw człowieka.

„Zważywszy na znaczenie omawianych praw każde państwo może być uznane za mające interes prawny w tym, by te prawa i zobowiązania, które są zobowiązaniami *erga omnes*, były chronione. Te zobowiązania wypływają np. ze współczesnego prawa międzynarodowego, wykraczających poza prawo aktów agresji i ludobójstwa, ale również z reguł dotyczących fundamentalnych praw jednostki ludzkiej, włączając w to ochronę przed praktykami dyskryminacji rasowej i niewolnictwa. Pewne prawa tej ochrony zintegrowane są w powszechnym prawie międzynarodowym, inne przywoływane są przez instrumenty międzynarodowe o charakterze uniwersalnym lub quasi-uniwersalnym”⁶.

Począwszy od KNZ i Deklaracji Powszechnej nastąpił gwałtowny rozwój procesu prawotwórczego w zakresie ochrony praw człowieka, a także instytucjonalizacja tej ochrony. Nowo powstałe normy są z jednej adresowane do jednostek jako właścicieli praw międzynarodowo uznanych, z drugiej zaś – do państw jako adresatów tradycyjnych zobowiązań międzynarodowych podejmowanych w celu efektywnej realizacji praw podmiotowych jednostek. Przykładowo, w uniwersalnym systemie ochrony praw człowieka Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka z 1966 r., przyznając uprawnienia jednostkom, nakładają również na państwa zobowiązania w celu urzeczywistnienia przyznanych praw i w szczególności stworzenia środków legislacyjnych lub innych, które są adekwatne⁷.

Stosunek pomiędzy prawami przyznanymi jednostkom i zobowiązaniami przyjętymi przez państwa nie jest zawsze taki sam⁸. Istota zobowiązania zależy w dużej mierze od natury przyznanego prawa. Tak więc, chociaż wspólnym mianownikiem jest zobowiązanie generalne i konwencyjne do przestrzegania praw człowieka gwarantowanych przez system prawa międzynarodowego, stopień zaangażowania jest zwyczajowo bardziej precyzyjny w stosunku do praw obywatelskich i politycznych, niż w stosunku do praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych. Ta charakterystyka potwierdza się również w regionalnych systemach regionalnych ochrony praw człowieka, jak system europejski czy amerykański. Konsekwencją określenia jednostki przez prawo międzynarodowe jako posiadacza praw uznanych międzynarodowo jest modyfikacja natury prawa międzynarodowego; system pozostaje systemem międzypaństwowym, ale stosunki pomiędzy mocarstwami i osobami prywatnymi, które podlegają ich jurysdykcji, są regulowane przez prawo międzynarodowe⁹. To rozszerzenie prawa międzynarodowego o materię, która jeszcze do niedawna uznawana była za kompetencję wyłączną państwa, jest fundamentem dwóch tendencji, które można zaobserwować w międzynarodowym prawie praw człowieka. Z jednej strony dochodzi do rozprzestrzenienia się prawnomiędzynarodowych mechanizmów

⁶ MTS, sprawa *Barcelona Traction (Belgia v. Hiszpania)*, wyrok z 5 lutego 1970 r., ICJ Rep. 1970, § 33.

⁷ Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167 i 169.

⁸ Por. V. A. Honrubia, *op.cit.*, s. 163.

⁹ Zob. J.-A. Carrillo-Salcedo, *Droit international et souveraineté des Etats. Cours général de droit public*, RCADI 1996, vol. 257, s. 67.

kontroli przestrzegania przez państwa własnych zobowiązań dotyczących praw człowieka, z drugiej – obserwujemy coraz wyraźniejszą zdolność jednostek do składania skarg indywidualnych do instytucji międzynarodowych w sytuacji, gdy stają się ofiarami pogwałcenia swych praw przez państwo¹⁰.

W przypadku, gdy stosunki pomiędzy państwem a jednostkami znajdującymi się pod jego jurysdykcją są regulowane przez prawo międzynarodowe, kontrola przestrzegania zobowiązań międzynarodowych w odniesieniu do tych stosunków winna być również międzynarodowa. Uzasadnia to istnienie konwencyjnych mechanizmów kontroli lub poza-konwencyjnych tworzonych przez ONZ i inne organizacje międzynarodowe. Z drugiej strony, skoro w prawie międzynarodowym prawa człowieka są przyznane bezpośrednio jednostkom, oczywiste jest, że w tej dziedzinie system prawa międzynarodowego przyznaje jednostkom zdolność do składania skarg indywidualnych przed kontrolnymi organami międzynarodowymi.

2. Konsekwencje włączenia zagadnienia ochrony praw człowieka dla całego systemu prawa międzynarodowego

Spotkać się można ze stwierdzeniem, że w momencie uchwalenia KNZ prawa człowieka osiągnęły zasięg konstytucyjny w systemie prawa międzynarodowego¹¹. Należy więc zaobserwować, w jaki sposób ta konstytucjonalizacja praw człowieka wywiera wpływ na dziedziny prawa międzynarodowego, w których klasyczne prawo międzynarodowe postrzega jednostkę przez pryzmat państwa. W tych dziedzinach rozwój norm praw człowieka prowadzi do erozji samego fundamentu i systematyki koncepcji klasycznego prawa międzynarodowego¹².

- obywatelstwo

Odnosnie do obywatelstwa, dokumentem wyznaczającym początek tej tendencji jest Deklaracja Powszechna, której art. 15 proklamuje prawo do obywatelstwa: „Każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa i nikt nie może być samowolnie pozbawiony swego obywatelstwa ani prawa zmiany swego obywatelstwa”. Deklaracja Powszechna określa obywatelstwo jako uznane przez społeczność międzynarodową prawo człowieka. Oznacza to, że podmiotem uprawnionym jest w tym przypadku jednostka i w konsekwencji posiada ona prawo do zachowania lub zmiany swego obywatelstwa.

Zwracając uwagę na stosunek prawa jednostki do zobowiązania państw stwierdzić należy, że sytuacja jest różna, jeśli chodzi o posiadanie obywatelstwa, prawo do jego zachowania (a więc do zakazu arbitralnego jego pozbawienia) albo do prawa zmiany obywatelstwa. Jeżeli chodzi o prawo do posiadania obywatelstwa, to z postanowień Deklaracji Powszechnej nie wynika żadne zobowiązanie państw w sprawie przyznawania własnego obywatelstwa, w tych wypadkach jest to pojęcie obywatelstwa jako więzi poli-

¹⁰ UN Doc. E/CN.4/Sub.2/1988/33, § 256.

¹¹ Zob. J.A Carrillo-Salcedo, op. cit., s. 67.

¹² Por. V. A. Honrubia, op. cit., s. 164-175.

tyczno-prawnej określającej przynależność danej osoby do ludności danego państwa. W konsekwencji stosuje się dalej zasadę generalną, iż każde państwo posiada wyłączną kompetencję do udzielania swego obywatelstwa. Niemniej jednak znaczący zwrot dokonał się w kwestii utraty bądź zmiany obywatelstwa. W tych przypadkach prawo jednostek jest źródłem ograniczenia kompetencji państwa. Zgodnie z tym dokumentem, państwo nie może wykonywać w sposób arbitralny swych kompetencji, ponieważ obywatelstwo jest prawem człowieka międzynarodowo przyznany każdej jednostce. Stanowi to istotną zmianę w tej gałęzi prawa międzynarodowego. W sprawach przyznawania obywatelstwa prawo międzynarodowe interesuje się jedynie jego warunkami w tej mierze, w jakiej może to dotknąć stosunków między państwami, natomiast gdy chodzi o utratę lub zmianę obywatelstwa, sytuacja ulega zmianie. W tych przypadkach, zgodnie z Deklaracją Powszechną, prawo międzynarodowe zakazuje arbitralnego wykonywania kompetencji państwa w tym zakresie, w jakim dotyka to praw jednostki. Oznacza to tym samym, iż kompetencja państwa określana jest odtąd zawsze przy uwzględnieniu indywidualnego prawa każdego człowieka. W związku z powyższym jednostka przestaje być postrzegana przez prawo międzynarodowe jedynie jako jeden z elementów państwa czy czynników wpływających na stosunki międzynarodowe, a staje się równorzędnym podmiotem stosunku prawnego obywatelstwa.

Przyznać jednak należy, iż zmiana powyższa spotykała się dotąd z dość sceptycznym przyjęciem ze strony praktyki międzynarodowej. Najbardziej znaczącym przykładem jest wyłączenie prawa do obywatelstwa z Paktu Politycznego, ze względu na liczne zastrzeżenia wyrażane przez państwa odnośnie do włączenia prawa takiej natury do dokumentu o charakterze uniwersalnym¹³.

Z drugiej strony należy podkreślić wyraźny wpływ artykułu 15 Deklaracji Powszechnej, widocznego w preambule Konwencji o obywatelstwie kobiet zameżnych z 1957 r.¹⁴ W rzeczywistości, przyjąwszy zasadę, że każdy człowiek posiada prawo do obywatelstwa, konkluzja Konwencji opiera się na intencji współdziałania z ONZ w celu ochrony i przestrzegania praw i podstawowych wolności człowieka bez względu na płeć.

Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez ZO ONZ 20 listopada 1987 r.¹⁵ uznaje prawo każdego dziecka do nabycia obywatelstwa (art. 7), czyniąc jednocześnie w preambule wyraźne odwołanie do Deklaracji Powszechnej. Wpływ norm praw człowieka w dziedzinie obywatelstwa w wymiarze regionalnym odzwierciedla się także w Międzyamerykańskiej Konwencji Praw Człowieka przyjętej w San Jose w 1969 r., która ustaliła

¹³ Stanowisko państw uwidoczniło się podczas posiedzeń III Komisji w sprawie włączenia do treści art. 23 § 3 prawa każdego dziecka do nabycia obywatelstwa. Tytułem przykładu przytoczyć można słowa reprezentanta Francji M. Combala: „Co się tyczy prawa do obywatelstwa, gdy na świecie nie ma konwencji, która regulowałaby w sposób jednolity wszystkie konflikty dotyczące obywatelstw, włączenie do projektu Paktu artykułu dotyczącego prawa dziecka do obywatelstwa może ograniczyć możliwość zastosowania tego instrumentu” – por. UN Doc. A/CN.3/SR.1262, § 48. Prawo do obywatelstwa ostatecznie zagwarantowane zostało przez Pakt Polityczny jedynie w stosunku do dzieci (art. 24 ust. 3).

¹⁴ Dz. U. 1959, Nr 56, poz. 334.

¹⁵ Dz. U. 1991, Nr 120, poz. 526.

w sposób precyzyjny prawo do konkretnego obywatelstwa¹⁶. Zgodnie z art. 20 tej konwencji każda osoba ma prawo do obywatelstwa państwa, na terytorium którego się urodziła, jeżeli nie ma prawa do innego. Oznacza to nie tylko proklamację prawa do obywatelstwa, ale również określenie państwa, które jest zobligowane do jego nadania.

Z drugiej strony Europejska Konwencja o Obywatelstwie przyjęta przez Radę Ministrów 14 maja 1997 r. powtarza sformułowania art. 15 Deklaracji Powszechnej przy ustalaniu zasad, na których muszą być oparte ustawodawstwa państw-stron w tej materii. Zgodnie z dyspozycjami art. 4 ustawodawstwa państwowe będą musiały zwracać uwagę na prawo każdej jednostki do obywatelstwa oraz fakt, że w związku z unikaniem zjawiska bezpaństwowości nikt nie może być arbitralnie pozbawiony swego obywatelstwa.

Konkludując należy stwierdzić, iż dotychczasowe osiągnięcia normatywne jasno wskazują na wpływ regulacji praw człowieka w dziedzinie obywatelstwa. Normy międzynarodowe, adresując bezpośrednio do jednostki prawa w tej materii, wymuszają jednocześnie konieczność ich respektowania przez państwa, a więc ograniczają kompetencje tych podmiotów.

Chociaż te postanowienia normatywne nie tworzą jeszcze prawa i nie zostały jeszcze powszechnie zaakceptowane przez państwa, mogą być rozumiane jako dodatkowy element prawny, który przyczynia się do potwierdzenia ewolucji problemu obywatelstwa¹⁷.

- pozycja prawna cudzoziemców

Status prawny cudzoziemców był prawdopodobnie dziedziną najbardziej podatną na wpływ norm międzynarodowych dotyczących praw człowieka. Spowodowała to progresywna asymilacja standardu minimum mówiącego, iż każde państwo musi zagwarantować cudzoziemcom fundamentalne prawa człowieka przyznane każdej jednostce przez prawo międzynarodowe. Jako manifestację tej tendencji wystarczy przytoczyć „Deklarację praw człowieka jednostek nie będących obywatelami krajów, w których mieszkają” przyjętą przez ZO ONZ, w której sprecyzowano to, co może stanowić standard minimum statusu prawnego obcokrajowców według międzynarodowo uznanych praw człowieka¹⁸. Oczywiście jest, że prawa obcokrajowców i prawa człowieka to przedmioty dwóch różniących się gałęzi prawa międzynarodowego, lecz obecnie prawa cudzoziemców są interpretowane od nowa i są ponownie formułowane i sytuowane w obrębie bardziej generalnych praw człowieka¹⁹.

Poprzez tę ewolucję zachodzi ważna zmiana perspektywy w tym, co dotyczy podstawy ograniczenia kompetencji państwa w ustalaniu warunków prawnych cudzoziemców. Tak więc, chociaż początkowo źródło tego ograniczenia sytuowano w stosunkach pomiędzy jednym państwem a państwem

¹⁶ Tekst Konwencji w: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1996, s. 311-332.

¹⁷ Zob. V. A. Honrubia, op. cit., 167-168.

¹⁸ UN Doc. A/Res.40/144.

¹⁹ Por. V. A. Honrubia, op. cit., s. 169.

obywatelstwa obcokrajowca, teraz granica kompetencji państwa w traktowaniu cudzoziemców znajduje swój fundament w podstawowych prawach człowieka. Aktualne prawo międzynarodowe, określając status prawny cudzoziemców, odwołuje się do jednostki jako takiej, a nie do stosunków między państwowych. W rzeczywistości walor prawny praw włączonych do pojęcia standardu minimum jest uzasadniony ich rozróżnieniem jako praw podstawowych jednostki i charakterem imperatywnym, który charakteryzuje większość międzynarodowych norm praw człowieka²⁰.

- Prawo humanitarne

Na koniec wypada zasygnalizować, jak międzynarodowa reglamentacja praw człowieka wpłynęła na prawo humanitarne, w troszcząc się szczególności o ofiary wojny, których sytuacja w konflikcie nie była przewidziana przez normy międzynarodowego prawa humanitarnego i którzy w konsekwencji nie są chronieni przez te normy.

Źródeł związków tej gałęzi prawa międzynarodowego z prawami człowieka upatrywać należy w Konferencji Międzynarodowej Praw Człowieka w Teheranie w 1968 r.²¹ Efektem prac podejmowanych na tej konferencji jest rozpoczęcie procesu, który doprowadził do rewizji Konwencji Genewskich z 1949 r., jak również do debaty, która odbyła się na forum ONZ o korespondencji między normami międzynarodowego prawa praw człowieka i normami międzynarodowego prawa humanitarnego.

Sekretarz Generalny ONZ w swym raporcie z 1969 r. *Ochrona praw człowieka w konfliktach zbrojnych* stwierdził, że instrumenty ONZ dotyczące praw człowieka i norm humanitarnych z 1949 r. należą do kategorii traktatów, które ustanawiają zobowiązania absolutne. W raporcie odwołano się do opinii prof. Fitzmourica, według którego w tych traktatach zobowiązanie jednej ze stron nie zależy od spełnienia odpowiednich obowiązków innych stron. Zobowiązanie ma charakter bardziej absolutny niż wzajemny, chodzi o zobowiązanie przyjęte raczej wobec wszystkich, aniżeli wobec określonych stron. Zdaniem Sekretarza Generalnego, ten punkt widzenia potwierdza Deklaracja Powszechna, według której każdy człowiek dzierży całość praw i wolności proklamowanych w niej bez żadnego wyłączenia, i że żadne wyłączenie nie zostanie dokonane na podstawie pozycji politycznej, prawnej czy międzynarodowej państw lub terytoriów, których jurysdykcji podlega jednostka. Zgodnie z Paktem Politycznym, państwa-sygnatariusze zobowiązują się przestrzegać i zagwarantować wszystkim jednostkom znajdującym się na ich terytoriach i pod ich jurysdykcją praw przyznanych przez Pakt. W art. 1 każdej z Konwencji Genewskich „wysokie układające się strony” przyrzekają sobie przestrzegać i dbać o przestrzeganie Konwencji w każdej okoliczności²².

²⁰ Ibidem, s. 169.

²¹ Najwyraźniej o tym związku mówi rezolucja nr 23 – Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych.

²² Raport Sekretarza Generalnego „*Ochrona praw człowieka w konfliktach zbrojnych*” z 20 listopada 1969 r., doc. A/7720, § 82.

Rozumowanie to sprzyja wzmocnieniu idei komplementarności praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego i wynikającego zeń zobowiązania absolutnego do ochrony praw człowieka w konfliktach zbrojnych *vis-a-vis* każdej osoby, niezależnie od tego, jaka byłaby jej pozycja w stosunku do konfliktu²³. Ta idea jest ponawiana na końcu procesu rewizyjnego Konwencji Genewskich w preambule II Protokołu Dodatkowego z 1977 r. dotyczącego konfliktów zbrojnych nie-międzynarodowych, w której jednocześnie przyznaje się, że instrumenty międzynarodowe dotyczące praw człowieka oferują jednostce ludzkiej ochronę fundamentalną i nalega się na konieczność zapewnienia lepszej ochrony ofiarom takich konfliktów. Z drugiej strony w tej samej preambule zaznacza się, że zasady humanitarne, do których odwołuje się art. 3 Konwencji Genewskich, tworzą fundament ochrony człowieka w przypadku wewnętrznych konfliktów zbrojnych. Chodzi tu o bezpośrednie odwołanie się do praw człowieka, które dotąd były obce terminologii prawa humanitarnego.

3. Obowiązki prawnomiędzynarodowe nakładane na jednostkę

Zgodnie z prawem międzynarodowym, pewne czyny dokonywane przez jednostkę, sprzeczne z pewnymi normami prawa międzynarodowego, wywołują ich odpowiedzialność karną w ramach tego systemu prawnego. Chodzi o dział prawa międzynarodowego, który odwołuje się do jednostki jako takiej, tak samo, jak w przypadku norm dotyczących praw człowieka. W tych dwóch sytuacjach mamy do czynienia z międzynarodowymi normami prawnymi, które adresowane są bezpośrednio do jednostki bez konieczności odwoływania się do państwa czy stosunków międzynarodowych.

Pierwsze przypadki nakładania zakazów międzynarodowych na osoby fizyczne dotyczyły sytuacji, gdy łamały one prawa i zwyczaje wojenne. W konsekwencji źródło i rozwój tych norm związany był ściśle z konfliktami zbrojnymi i ich prawnomiędzynarodową reglamentacją. Pierwszy niekwestionowany przykład znajduje się w Traktacie Wersalskim z 1919 r.²⁴ W dokumencie tym w sposób wyraźny mocarstwa sprzymierzone postawiają w stan oskarżenia Wilhelma II, byłego cesarza Niemiec, za „przestępstwa najwyższe przeciw moralności międzynarodowej i świętości traktatów”. Przewidziano tam również powołanie trybunału międzynarodowego w celu osądzenia cesarza zgodnie z „zasadami najbardziej rozwiniętymi polityki pomiędzy narodami i kłopotem, by zapewnić przestrzeganie zobowiązań solennych i zobowiązań międzynarodowych, jak i moralności międzynarodowej”. Trybunał ten miał wymierzyć karę zgodnie z tym kryterium (art. 227).

Mimo nieprecyzyjnej terminologii prawniczej, zwyczajowej podówczas, wydaje się jasne, że w artykule tym oskarżenie jest bezpośrednie i personalne, że rozważana zbrodnia ma charakter międzynarodowy, a kryteria ustalone dla osądzenia sytuują się zarówno w ramach prawa międzyna-

²³ Por. V. A. Honrubia, op. cit., s. 171.

²⁴ Dz. U. 1920, Nr 35, poz. 200.

dowego, jak i polityki oraz moralności. Całość tych elementów stanowi zarodek odpowiedzialności międzynarodowej jednostki²⁵.

Artykuły 228 i 229 są bardziej precyzyjne: uznają one prawo mocarstw sprzymierzonych do postawienia przed trybunałami wojskowymi osób oskarżonych o popełnienie czynów sprzecznych z prawami i zwyczajami wojennymi. Ustanawiają nadto zobowiązanie rządu niemieckiego do dostarczenia tych osób mocarstwom sprzymierzonym, które tego żądają; pierwszeństwo jurysdykcji militarnej, która mogłaby działać bez względu na jakąkolwiek procedurę czy pościg przed sądem niemieckim lub jego sprzymierzeńców, jak i zastosowanie w danym przypadku kar przewidzianych przez prawo. Postanowienia Traktatu Wersalskiego zawierają nie tylko elementy tworzące sformułowanie odpowiedzialności jednostki, ale tworzą również podstawę różnych możliwości egzekwowania tej odpowiedzialności i kryteria określenia kary.

Praktyka międzynarodowa nie potwierdziła akceptacji tych postanowień. Cesarz uciekł do Holandii i nie był sądzony, bowiem rząd holenderski odmówił jego wydania. Nadto art. 228 nie był zastosowany, zważywszy odmowę rządu niemieckiego wydania własnych obywateli²⁶.

Sformułowanie precyzyjne odpowiedzialności międzynarodowej jednostki oraz praktyka międzynarodowa potwierdzająca jej akceptację jako normy generalnej prawa międzynarodowego konsolidowały się począwszy od zakończenia II wojny światowej. Już podczas rozgrywających się walk mocarstwa sprzymierzone potępiły niemiecki reżim terroru i okrucieństwa, potwierdzając jednocześnie intencję osądzenia i ukarania winnych. W uroczystej rezolucji przyjętej w Londynie w 1942 r. (tzw. Deklaracja St. James) reprezentanci rządów europejskich państw okupowanych dodali do głównych celów wojny ukaranie na drodze zorganizowanej sprawiedliwości winnych i odpowiedzialnych zbrodni – tych, którzy je nakazali i tych, którzy w nich uczestniczyli²⁷.

Deklaracją prawną najbardziej znaczącą była Deklaracja Moskiewska, przyjęta przez trzy mocarstwa sprzymierzone „przemawiające w interesie 32 Narodów Zjednoczonych wobec okrucieństw, masowych morderstw i przeprowadzonych z zimną krwią masowych egzekucji”. W dokumencie tym ustalono, że oficerowie i żołnierze niemieccy oraz członkowie partii narodowosocjalistycznej, którzy albo byli odpowiedzialni za te okrucieństwa, masakry i egzekucje, albo dobrowolnie brali w nich udział, zostaną wysłani do krajów, w których dopuścili się swych potwornych czynów, w celu osądzenia i ukarania zgodnie z prawem tych krajów, i że najwięksi kryminaliści, których zbrodni nie można precyzyjnie zlokalizować, będą karani na podstawie wspólnej decyzji rządów sprzymierzonych²⁸. Deklaracja ta prze-

²⁵ D. Thiam – specjalny sprawozdawca projektu kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwa ludzkości – wygłasza odmienny pogląd, dla niego bowiem art. 227 Traktatu Wersalskiego odwołuje się jedynie do odpowiedzialności politycznej cesarza. Por. *Pierwszy raport do projektu Kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości*, Doc. A/CN.4/364, § 10-11.

²⁶ Sprzymierzeńcy przedstawili tzw. „Listę 900” – spis osób oskarżonych o naruszenia praw i zwyczajów wojennych. Ostatecznie proces domniemych zbrodniarzy odbył się w Lipsku, jednak w znacznie ograniczonym wymiarze, sądzono bowiem jedynie 12 osób, z czego tylko w 6 przypadkach wymierzono kary.

²⁷ UN Doc. A/CN.4/368.

²⁸ Tekst w: *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, opr. K. Kocot i K. Wolfke, Wrocław-Warszawa 1972, s. 32-33.

widuje więc dwa tryby dochodzenia odpowiedzialności, dla największych zbrodniarzy wyraźnie przewiduje jednak tryb międzynarodowy.

Po II wojnie światowej, w wyniku działalności Trybunału Norymberskiego, normy i praktyka międzynarodowa uległy przeobrażeniu, konsolidując tym samym zasadę odpowiedzialności międzynarodowej jednostki. Ten rozwój sytuuje się w linii ewolucji współczesnego prawa międzynarodowego, która polega na włączeniu w pewnych dziedzinach norm adresowanych bezpośrednio do jednostek. Ten aspekt uwypuklony był przez prof. Röllinga, gdy sygnalizował, że Norymberga przedstawiła bardzo rewolucyjną myśl, ograniczenie absolutnej suwerenności państwa nie poprzez prawa skierowane do państw, ale przez prawa skierowane do jednostek²⁹.

Poza działalnością Trybunału Norymberskiego i Trybunału Tokijskiego, realizacja idei pociągania do odpowiedzialności osób winnych zbrodni międzynarodowych napotykała w zimnowojennej rzeczywistości problemy natury politycznej³⁰. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych udało się społeczności międzynarodowej utworzyć kolejne organy powołane do sądenia zbrodniarzy międzynarodowych. Powstały dwa trybunały *ad hoc* dla osądzenia zbrodni popełnianych na terytorium byłej Jugosławii oraz na terytorium Rwandy. W 1998 r. udało się również doprowadzić do podpisania statutu stałego już Międzynarodowego Trybunału Karnego. Statut MTK uzyskał już wymaganą liczbę ratyfikacji i znajduje się obecnie na etapie rozruchu, jednak wobec trudnej sytuacji geopolitycznej jego przyszłość wciąż jest niepewna.

II. PODMIOTOWOŚĆ PRAWNOMIĘDZYNARODOWA JEDNOSTKI

1. Uwagi ogólne

W systemie prawa międzynarodowego brak jest jakiejś generalnej normy regulującej problem podmiotowości prawnomiędzynarodowej. Zadanie wypełnienia tej luki spoczęło więc na przedstawicielach nauki. Żywa dyskusja dotycząca tego zagadnienia doprowadziła do powszechnej akceptacji istnienia dwóch składników pojęcia podmiotowości tego prawa, a mianowicie zdolności prawnej oraz zdolności do działania. Pierwszy z tych elementów oznacza zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków wynikających bezpośrednio z prawa międzynarodowego. Zdolność do działania oznacza z kolei zdolność do samodzielnego podejmowania określonych czynności ze skutkiem prawnym w ramach tego systemu prawnego. A. Klafkowski wymienia następujące czynności³¹:

a) podejmowanie wszelkich czynności prawnych – zarówno wielostronnych, jak i dwustronnych,

²⁹ Por. B. V. A. Röling, *On Aggression, on International Criminal Law, on International Criminal Jurisdiction*, "Revue Néerlandaise de Droit International" 1955, vol. II, s. 187.

³⁰ Por. K. Karński, *Realizacja idei utworzenia międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 7.

³¹ Por. A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1981, s.137.

- b) nawiązywanie i utrzymywanie stosunków z innymi państwami za pośrednictwem powołanych do tego organów państwowych,
- c) zawieranie umów międzynarodowych zarówno wielostronnych, jak i dwustronnych,
- d) posiadanie zdolności procesowej, a więc możliwość występowania jako strona przed MTS oraz możliwość korzystania ze wszystkich sposobów pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych,
- e) ponoszenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikające z naruszenia prawa międzynarodowego.

Jedynymi organizmami dysponującymi w pełnym zakresie tymi atrybutami podmiotowości są państwa. Każde państwo jest podmiotem prawa międzynarodowego, uzyskując ten status w momencie powstania i tracąc go wraz z upadkiem.

Normy klasycznego prawa międzynarodowego regulowały prawie wyłącznie stosunki międzypaństwowe, tak więc problem podmiotowości innej aniżeli państwowa miał marginalne znaczenie. Obecnie jednak, wraz ze wzrostem liczby zagadnień normowanych przez to prawo, istotne staje się pytanie, czy system ten przewiduje możliwość istnienia również innych, nie będących państwami podmiotów. Odpowiedzi udzielił MTS w opinii doradczej z 1949 r. w sprawie odszkodowania za szkody poniesione w służbie ONZ, w której to Trybunał wyraźnie uznał podmiotowość prawnomiędzynarodową ONZ³². Sędziowie MTS wyrazili jednocześnie przekonanie, iż nie można jednolicie traktować wszystkich podmiotów tego prawa, gdyż ich istota i zakres w każdym przypadku zależy od potrzeby danej społeczności.

O podmiotach prawa międzynarodowego innych niż państwo wspomina się również wielokrotnie w toku prac ONZ oraz – co szczególnie istotne – określenie takie pojawiło się w jednej z najważniejszych umów międzynarodowych: Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów z 1969 r.³³ W art. 3 wspomina się, że dokumentu tego nie stosuje się do umów zawieranych przez państwa z innymi podmiotami prawa międzynarodowego, ani też do umów zawieranych tylko przez te inne podmioty.

Stanowisko takie w pełni podzielane jest przez doktrynę. Twierdzi się, iż skoro prawo międzynarodowe tworzone jest przez państwa, to mogą one przecież tworzyć nowe instytucje prawne³⁴. Tak więc nowa podmiotowość prawnomiędzynarodowa zależeć będzie zawsze od zgody państw-podmiotów pierwotnych i posiadać będzie zawsze charakter wtórny w stosunku do pierwszej.

Pojawia się pytanie, w jakich sytuacjach dany organizm uznany zostanie za podmiot systemu międzynarodowego? W sposób oczywisty system ten musi przewidywać istnienie pewnych norm skierowanych bezpośrednio do tego organizmu. Podmiot wtórny musi ponadto mieć możliwość skutecznego działania w ramach tego porządku prawnego, powinien posiadać zdolność realizacji swoich praw oraz powinien odpowiadać za naruszenia swych obowiązków. Zdolność do działania zapewniona ma być jedynie w stosunku

³² ICJ Rep. 1949.

³³ Dz. U. 1990, Nr 74, poz. 439.

³⁴ Por. A. Kłafkowski, op. cit., s. 135.

do norm bezpośrednio skierowanych do podmiotu, w szczególności nie jest konieczne dysponowanie wyżej wymienionym pełnym katalogiem elementów, składających się na tę zdolność, prawo międzynarodowe zna bowiem sytuacje posiadania przez podmiot prawa ograniczonej zdolności do działania lub w ogóle braku takiej zdolności³⁵. Przykładem jest sytuacja byłej Rzeszy Niemieckiej w latach 1945-1949, kiedy to była ona pozbawiona zdolności do działania, a której podmiotowości jednak nie kwestionowano.

2. Zdolność prawna

W literaturze spotkać można stwierdzenie, iż jeżeli osoba prawna posiada jakieś obowiązki lub prawa, oznacza to przede wszystkim, że obowiązki i prawa te przysługują jednostkom jako członkom lub organom osoby prawnej³⁶. W konsekwencji na pytanie o podmiotowość jakiegoś systemu prawnego (a więc: w stosunku do kogo stosowane są normy tego systemu, czyje zachowania regulowane są przez prawa i obowiązki systemu), nie można w odpowiedzi wykluczyć jednostek. Dlatego też podmiotowość prawnomiędzynarodowa państwa oznacza, iż podmiotami praw i obowiązków, co prawda nie bezpośrednio i kolektywnie, będą osoby fizyczne występujące jako elementy państwa³⁷.

Jakkolwiek pogląd ten nie jest pozbawiony słuszności, w praktyce większość norm prawa międzynarodowego nie posiada bezpośredniego wpływu na życie człowieka. Prawo międzynarodowe reguluje przede wszystkim stosunki państw, a więc tworów abstrakcyjnych, a nie jednostek, czyli bytów rzeczywistych³⁸. Zgodnie z przeważającym poglądem doktryny, występowanie w charakterze „organu czy też członka państwa” nie oznacza jeszcze podmiotowości jednostki. Konieczne jest powołanie się na normy odnoszące się do człowieka jako takiego, bez uciekania się do pośrednictwa państwa.

Wśród norm aktualnego prawa międzynarodowego adresowanych bezpośrednio do jednostki, wymienić można zakaz piractwa. Piractwo definiowane jest przez art. 101 Konwencji Prawa Morza z 1982 r.³⁹ Czyn piracki popełniony może zostać jedynie przez osobę prywatną, instytucja ta nie jest więc w żaden sposób związana z państwem i jego działalnością. Prawo międzynarodowe zakazuje piractwa poprzez nałożenie obowiązku na każdego człowieka „do powstrzymywania się odeń”⁴⁰. Jednostka jest w tym przypadku zobowiązana w sposób analogiczny do zobowiązań wynikających z prawa wewnętrznego. Jako że norma ta jest normą prawa międzynarodowego, a adresatem jej jest osoba fizyczna, można twierdzić, że jednostka jest podmiotem zobowiązania prawnomiędzynarodowego. Sankcje za złamanie zakazu kierowane są zawsze wobec pirata, a nigdy wobec państwa, którego pi-

³⁵ Ibidem, s. 137-138.

³⁶ Por. H. Kelsen, *Principles of International Law*, New York 1966, s.97-99.

³⁷ Ibidem, s.114.

³⁸ Por. L. S. Sunga, *Individual Responsibility in International Law for Serious Human Rights Violations*, Dordrecht 1992, s. 155.

³⁹ Tekst patrz: A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór Dokumentów*, Lublin 1996.

⁴⁰ Zob. H. Kelsen, op. cit., s. 125-126.

rat jest obywatelem. Zgodnie z zasadą represji wszechświatowej wobec piractwa, każdy kraj upoważniony jest do karania takiej osoby, realizując tym samym normę prawa międzynarodowego. W braku takiej normy, stosowanie aktów przymusu w stosunku do pirata byłoby niemożliwe wobec istnienia zasady wolności żeglugi na morzu otwartym. Jakkolwiek prawo międzynarodowe nie określa bezpośrednio kary za naruszenie zobowiązania, to wymierzenie sprawiedliwości przez państwo za pośrednictwem własnych organów sądowych stanowi realizację prawa międzynarodowego; w tym przypadku państwo działa jako organ całej społeczności międzynarodowej.

Inny przykład nałożenia obowiązków na osoby fizyczne daje międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Odnaleźć w nim można spoczywające na państwie upoważnienie do karania zbrodniarzy wojennych. W ten sposób prawo międzynarodowe nakłada jednocześnie na każdą jednostkę obowiązek powstrzymywania się od popełnienia czynów wchodzących w zakres tych zbrodni. Jeżeli istnieje norma powszechnego prawa międzynarodowego zezwalająca na karanie osób fizycznych za popełnienie pewnych czynów określonych przez ten system prawny, w takim razie należy stwierdzić, iż prawo to zabrania tych czynów dokładnie w taki sam sposób, w jaki prawo wewnętrzne zabrania kradzieży czy morderstwa poprzez upoważnienie do karania złodziei i morderców⁴¹.

W określaniu obowiązków wypływających bezpośrednio z prawa międzynarodowego jeszcze dalej poszedł Trybunał Norymberski, który odnosząc się do Paktu Brianda-Kelloga oraz do Konwencji Haskiej z 1907 r. stwierdził⁴²: „Wiele z tych zakazów weszło w życie na długo przed datą powstania Konwencji, ale od 1907 r. nieprzestrzeganie ich stało się niewątpliwie zbrodnią wojenną, karaną jako przestępstwo przeciwko prawom wojny. Mimo to jednak Konwencja Haska nigdzie nie określa tych działań jako zbrodnicze, nie zawiera żadnych sankcji, ani nie wspomina o sędziach powołanych do sądzania i karania przestępców. A jednak od wielu już lat trybunały wojskowe sądziły i karały jednostki winne pogwałcenia zasad prowadzenia wojny ustalonych przez tę Konwencję. Jest od dawna przyjęte, że prawo międzynarodowe nakłada obowiązki i odpowiedzialność również na osoby w taki sam sposób, jak na państwa”.

Wśród praw przyznanych przez prawo międzynarodowe bezpośrednio jednostce, najdonioślejszą rolę odgrywają niewątpliwie normy dotyczące ochrony praw człowieka. Zdaniem części doktryny, dokumenty międzynarodowe w tej materii nie przewidują jednak bezpośrednio uprawnień osób fizycznych, a jedynie powstanie obowiązku państwa zapewnienia praw gwarantowanych w tych umowach. Państwo podpisując umowę zobowiązuje się wobec innych państw, a nie wobec jednostek⁴³, jednak zgodnie z dynamiczną wykładnią tych umów, szeroko stosowaną w działalności międzynarodowych organów kontrolnych, podejście takie jest błędne. Jak stwierdził Eu-

⁴¹ Ibidem, s. 131.

⁴² Tekst patrz: T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie*, Warszawa 1956, s. 251 i n.

⁴³ Art. 2 ust. 1 Paktu Politycznego stanowi: „Każde z Państw-Stron niniejszego Paktu zobowiązuje się przestrzegać i zapewnić [...] prawa oznaczone w niniejszym Pakcie”. Art. 1 Europejskiej Konwencji mówi z kolei: „Wysokie układające się strony zapewnią każdemu człowiekowi podlegającemu ich jurysdykcji prawa i obowiązki określone w rozdziale I niniejszej Konwencji”.

ropejski Trybunał Praw Człowieka: „Konwencja ta zawiera więcej niż tylko dwustronne zobowiązanie państw, jest traktatem mającym na celu zbiorowe zagwarantowanie praw człowieka i podstawowych wolności”⁴⁴. Można więc stwierdzić, że dokumenty te zawierają zobowiązanie *erga omnes* wobec całej społeczności międzynarodowej. Zdaniem A. Michalskiej, obowiązki nałożone przez traktaty dotyczące ochrony praw człowieka odnoszą się do zachowania państwa wobec ludzi podległych jego jurysdykcji, a nie względem innego państwa⁴⁵. Podkreślić także należy, iż dokumenty te przyznają jednostkom, po wyczerpaniu wewnętrznych dróg odwoławczych, prawo bezpośredniego zwracania się ze skargami do międzynarodowych organów kontrolnych⁴⁶. Z przyznania osobom fizycznym roszczenia prawnego wynikać więc będzie przyjęcie zasady bezpośredniości uprawnień.

Nadto, jak twierdzi T. Jasudowicz, z przyjętego w KNZ założenia o powszechnym poszanowaniu i przestrzeganiu praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich wynika, iż każdy człowiek jest podmiotem praw i wolności człowieka i z zasady posiada legalny tytuł do pełnego z nich korzystania⁴⁷. Konkretny katalog praw przynależnych każdej osobie fizycznej precyzowany jest w Deklaracji Powszechnej, która współcześnie przekształciła się – jak się wydaje – w prawo zwyczajowe czy też odbicie ogólnych zasad prawa⁴⁸. Nie jest więc konieczne uczestnictwo państwa w umowie, by ludność podległa jego jurysdykcji korzystać mogła z fundamentalnych postanowień praw człowieka.

3. Zdolność do działania

Pełną zdolność do działania w prawie międzynarodowym posiadają jedynie państwa. Podmioty wtórne dysponują nią tylko w takim zakresie, w jakim wyrażą na to zgodę pierwotni członkowie społeczności międzynarodowej. Oczywiście jest, że osoby fizyczne pozbawione są zdolności traktatowej oraz prawa legacji – nie są bowiem niezbędne dla realizacji dotyczących ich norm prawnych, których treść związana jest z instytucją państwa. Zdarza się jednak, że w pewnych sytuacjach system międzynarodowy przewiduje zdolność ponoszenia odpowiedzialności przez jednostkę oraz zdolność procesową.

Jak wspomniano wyżej, Traktat Wersalski był pierwszą umową międzynarodową, która przewidywała powołanie międzynarodowego trybunału mającego osądzić jednostkę za pogwałcenie prawa międzynarodowego, niezależnie od odpowiedzialności państwa. Pamiętać jednak należy, iż ustanowienie odpowiedzialności tego typu nastąpiło za wyraźną zgodą Niemiec. Tak więc w ówczesnym prawie międzynarodowym zagadnienie to bra-

⁴⁴ Por. A. Redelbach, *Strasbourg bliżej. Skargi indywidualne do Europejskiej Komisji Praw Człowieka*, Poznań 1966, s. 12.

⁴⁵ Zob. A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa-Poznań 1982, s. 7-8.

⁴⁶ Chociaż jest to rozwiązanie jedynie fakultatywne.

⁴⁷ Por. T. Jasudowicz, *Administracja wobec praw człowieka*, Toruń 1996, s. 22.

⁴⁸ Por. W. Czaplinski, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 323.

ne było pod uwagę jedynie przy uwzględnieniu zezwolenia państwa na sążenie własnych obywateli.

Sytuacja uległa zmianie w momencie podpisania Porozumienia Londyńskiego w 1945 r., którego art. 6 ustalał indywidualną odpowiedzialność osób fizycznych łamiących określone normy międzynarodowe. Państwa Osi, których obywatele podlegać mieli karze, nie były stroną tego układu. Wyroki Trybunału Norymberskiego w procesie głównych przestępców wojennych w pełni potwierdziły istnienie zasady, zgodnie z którą każdy człowiek może odpowiadać na podstawie prawa międzynarodowego za popełniane przez siebie najcięższe zbrodnie.

Jakkolwiek od końca II wojny światowej do dnia dzisiejszego wielokrotnie dochodziło do sytuacji, w których jednostki dokonywały najcięższych zbrodni i uchodziły karze, nie jest to jednak argument przemawiający za nieistnieniem odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej człowieka. Bezkarność zbrodniarzy świadczy jedynie o niewielkiej skuteczności norm prawa międzynarodowego, a nie o ich braku. Społeczność międzynarodowa, stojąc w obliczu pogłębiającej się intensyfikacji i związanej z nią komplikacji stosunków między państwami, nie potrafiła w pełni zrealizować norm dotyczących odpowiedzialności osoby fizycznej. O możliwości ponadnarodowego dochodzenia sprawiedliwości wobec sprawców najcięższych zbrodni nie zapomniano jednak. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia Rada Bezpieczeństwa (RB) powołała do życia dwa trybunały dla osądzenia sprawców okrucieństw popełnianych na terytorium byłej Jugosławii i Rwandy oraz nałożyła na wszystkie państwa obowiązek współpracy z tymi instytucjami. Najważniejsza rola w kwestii realizacji możliwości ponoszenia odpowiedzialności przez jednostki przypada jednak stałemu już Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu (MTK) powołanemu przez Statut Rzymski w 1998 r. Osoba fizyczna odpowiadać będzie przed nim nawet w przypadku braku zgody państwa, którego jurysdykcji podlega, Trybunał działać bowiem może na żądanie państwa, na terytorium którego popełniono zbrodnię oraz w każdym przypadku na żądanie RB.

Jeżeli chodzi o możliwość dochodzenia własnych roszczeń przed organami międzynarodowymi, należy podkreślić, iż jeszcze przed wybuchem II wojny światowej prawo międzynarodowe dopuszczało niekiedy istnienie takiej możliwości. W latach 1907-1918 działał Środkowoamerykański Trybunał Sprawiedliwości, który uznawał podmiotowość prawnomiędzynarodową osób fizycznych⁴⁹. Statut Trybunału dopuszczał wnoszenie przez jednostkę przeciwko państwu skarg dotyczących pogwałcenia umów międzynarodowych oraz innych roszczeń o charakterze międzynarodowym, niezależnie od poparcia skarżącego przez własny rząd.

Innym z kolei przykładem jest Konwencja Polsko-Niemiecka w sprawie Górnego Śląska z 15 maja 1922 r. Gwarantowała ona osobom fizycznym mieszkającym na tych ziemiach prawo występowania przed Górnośląskim Trybunałem Arbitrażowym lub też prawo zwracania się wprost do Rady Ligi Narodów.

⁴⁹ Zob. W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe w zarysie*, Warszawa 1998, s.151.

Prawo składania petycji przysługiwało również jednostkom w ramach systemu mandatowego Ligi. Rozwiązanie identyczne zostało zresztą przejęte przez ONZ: zgodnie z art. 87 KNZ, Zgromadzenie Ogólne ONZ, a pod jego kierownictwem Rada Powiernicza, mogą przyjmować petycje z obszarów powierniczych, badać je i porozumiewać się z władzą zarządzającą.

W aktualnym prawie międzynarodowym zagadnienie zdolności procesowej osób fizycznych najszerzej akcentowane jest w normatywnym systemie ochrony praw człowieka, a więc w tej części prawa międzynarodowego, w której istnieje najwięcej norm skierowanych bezpośrednio do jednostki. Najważniejsze akty tego systemu przewidują możliwość osobistego dochodzenia przez osobę pokrzywdzoną swoich praw przed organami kontrolnymi. Jakkolwiek rozwiązanie to jest zawsze fakultatywne, w praktyce większość państw aprobuje je wydając odpowiednie deklaracje czy podpisując odpowiednie protokoły⁵⁰.

W systemie uniwersalnym najważniejszym organem właściwym dla rozpatrywania skarg indywidualnych jest Komitet Praw Człowieka z siedzibą w Genewie, w systemie europejskim z kolei odpowiednią instytucją jest Trybunał Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu. Organy te sprawują kontrolę nad realizacją postanowień traktatów oraz wszczynają procedurę kontrolną na podstawie skarg indywidualnych jednostek w celu przywrócenia prawa, które zostało w stosunku do nich naruszone. W postępowaniu przed nimi państwo i jednostka stają się równorzędnymi partnerami i w żadnym wypadku nie zachodzi tu klasyczne zjawisko subordynacji osoby fizycznej krajowi pochodzenia.

Wspomnieć w tym miejscu należy o pozycji prawnej funkcjonariuszy organizacji międzynarodowych, których stosunki służbowe regulowane są najczęściej przez przepisy uchwalane przez samą organizację, a spory w przypadku funkcjonariuszy ONZ rozstrzygane są przez Trybunał Administracyjny ONZ. Szczególna jest również rola, jaką odgrywa jednostka w prawodawstwie Wspólnot Europejskich, kierowanym wielokrotnie bezpośrednio do osób fizycznych i udzielającym im upoważnienia do występowania przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Szersze omówienie podmiotowości jednostki w specyficznych gałęziach prawa międzynarodowego, jakimi są prawo wewnętrzne organizacji międzynarodowych oraz prawo wspólnotowe, daleko wybiega poza zakres niniejszego artykułu. Wystarczy jedynie podkreślić, iż dziedziny te obfitują w przykłady występowania zdolności prawnej oraz zdolności do czynności prawnych osób fizycznych.

Zasadne wydaje się więc stwierdzenie, że aktualnie obowiązujące prawo międzynarodowe przewiduje podmiotowość jednostek. W systemie norm międzynarodowych odnaleźć można szereg uregulowań kierowanych bezpośrednio do człowieka. Jednostka wielokrotnie nabywa prawa i zaciąga zobowiązania bez pośrednictwa państwa, posiada również mniej liczne (choć znaczące) możliwości do skutecznego działania na arenie międzynarodowej.

⁵⁰ Przykładowo, w najważniejszym dokumencie systemu uniwersalnego możliwość składania petycji uregulowana została w I Protokole Fakultatywnym. Do 1996 r. protokół ten ratyfikowało 87 państw na 133 państwa-strony Paktu Politycznego. Cyt. za A. Łopatką, *Międzynarodowe prawo praw człowieka*, Warszawa 1998, s. 183.

Podmiotowość osób fizycznych jest, rzecz jasna, podmiotowością wtórną, nadaną przez państwa w drodze umów międzynarodowych nakładających obowiązki i przyznających prawa, a także umożliwiających ich realizację. Nie różni się ona jednak od jakiegokolwiek podmiotowości innej niż państwa, gdyż każdy podmiot prawa międzynarodowego, nie będący państwem, zawsze posiada zdolności w większej lub mniejszej mierze ograniczone w stosunku do podmiotów pierwotnych. Ze specyfiki prawa międzynarodowego wynika, że jednostka pozbawiona jest trwale pewnych ważnych, choć nie decydujących atrybutów zdolności do działania.

Systematyczny rozwój systemu ochrony praw człowieka, pojawienie się praw człowieka trzeciej generacji i stopniowa krystalizacja jej zakresu przedmiotowego pozwalają skonstatować, iż prawo międzynarodowe powoli, ale wyraźnie zaczyna koncentrować się wokół problemów człowieka. Dobro jednostki ludzkiej wymaga niekiedy odrzucenia tradycyjnej zasady podporządkowania człowieka państwu. Zdarzają się już sytuacje, w których osoba fizyczna i państwo występują na równych prawach na arenie międzynarodowej i zdarzać się one będą coraz częściej, biorąc pod uwagę dynamikę ewolucji praw każdego i jakiegokolwiek człowieka. Traktowanie tych zdarzeń i generalnie wszelkich norm kierowanych do osób fizycznych jako wyjątków jest naturalnie możliwe, jednak należałoby zadać sobie pytanie, gdzie kończy się wyjątek, a gdzie zaczyna reguła. Negacja podmiotowości prawnomiędzynarodowej jednostki oznaczałaby negację całego postępowego rozwoju prawa międzynarodowego, jaki dokonał się od momentu zakończenia II wojny światowej.

INDIVIDUAL'S ABILITY TO BEAR RIGHTS IN THE INTERNATIONAL LAW

Summary

The basic bearer of rights in the international law has traditionally been the state, and the state's supreme function has been to regulate relations with other states. This is visible in the principle of sovereign equality between states governing international law. The classic law does not directly apply to individuals. In certain respects it refers to the category of the individual, but always by means of norms referring to state or international relations. Norms focusing directly on the individual have only recently started to develop.

Traditionally, international law has referred to natural persons only through the state, either through the very notion of state or by referring to relations between states.

Classic international law is therefore interested in the individual only as a citizen or foreigner and only insofar as this reference is necessary to define relations between the basic bearers of rights, i.e. when a citizen's or foreigner's status significantly influences the determination of the states' rights and obligations in their mutual relations.

Another view is visible in regulations relating to military conflicts. In this area the interest of the state in the individual is determined by the state's position taken in reference to the given conflict, i.e. whether this is an internal or international conflict. The legal system divides the population participating in the conflict into various categories of individuals with clearly differing legal status.